



Drogie Koleżanki i Koledzy

Zapraszam serdecznie do zapoznania się z kolejną edycją naszego Biuletynu, mając nadzieję, iż będzie on dla Was ciekawą lekturą. Niestety, z powodów obiektywnych ukazuje się on z opóźnieniem oraz łączy w sobie dwa numery. Mam jednak nadzieję, iż tekst zamieszczony w „konciku” prezesa chociaż w części wyjaśni Wam tego przyczynę.

Na początek polecam sprawozdania z bardzo ciekawych Warsztatów Ostrych Zespołów Wieńcowych w Zabrzu. Świetna organizacja, wysoki profesjonalizm, zarówno transmitowanych zabiegów interwencyjnych, jak i wykładów, napawały licznych uczestników przekonaniem, że polska kardiologia interwencyjna jest w dobrej kondycji. Z pewnością warto pamiętać o tym spotkaniu, które na stałe weszło do kalendarza renomowanych spotkań naukowych polskiej kardiologii inwazyjnej. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, kiedy do leczenia inwazyjnego ostrych zespołów wieńcowych pretenduje coraz więcej ośrodków. Oczywiście, to dobre samopoczucie nie do końca dotyczy problemu finansów polskiej kardiologii inwazyjnej, zwłaszcza że właśnie pojawiła się (i ciągle rozrasta) tzw. dziura budżetowa. Groźne dla nas skutki tego zjawiska oraz próby przeciwdziałania podejmowane przez nasz Zarząd przedstawia tekst zamieszczony w rubryce poświęconej sprawom wewnętrznym Sekcji.

Wśród licznych europejskich sympozjów oraz kongresów naukowych dużym sukcesem zakończył się również doroczny kongres Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego, który miał miejsce w Sztokholmie. Lektura stosownych materiałów (nie mówiąc o osobistym uczestnictwie) pozwalała znaleźć liczne polskie akcenty, w tym i inwazyjne (prowadzenie sesji, prezentacje ustne oraz plakatowe). Ale dla kardiologów inwazyjnych najważniejsze było ogłoszenie wyników badania RAVEL. Można by skomentować je stwierdzeniem, iż do pokonania restenozy wieńcowej jest raczej bliżej niż dalej.

Kolejny, V Międzynarodowy Kongres Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego takich rewelacji wprawdzie nie przyniósł, jednak z całą pewnością należy go zaliczyć do udanych. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że kardiologia inwazyjna bardzo się wyróżniała podczas tego Kongresu. Chwilami odnosiło się wręcz wrażenie, iż bez niej byłby on raczej ubogi...

Nie ma co ukrywać, iż zarówno w kraju, jak i zagranicą z roku na rok przybywa coraz więcej spotkań naukowych poświęconych kardiologii, w tym o tematyce inwazyjnej. Tradycyjnie już polecamy te, które naszym zdaniem są najistotniejsze, choć zdajemy sobie sprawę, iż niejednokrotnie spotkania organizowane przez wybitnych przedstawicieli naszej branży, a poświęcone bardzo specjalistycznym zagadnieniom, mogą również przynieść wiele pożytku. Do takich właśnie imprez należy zaliczyć sympozjum zorganizowane przez dr. Rothmana w Londynie, z którego sprawozdanie przysłał nam kol. T. Dryjański.

„Swego nie znacie, cudze chwalicie”. W pewnym sensie tak można skomentować tekst naszego człowieka w Teksasie. Jak zwykle kol. G. Kałuża w pięknym stylu przybliżył nam amerykańskie realia. Gdyby nie fakt tragicznych okoliczności pisania tego artykułu, to zapewne pomysłilibyśmy o potędze natury, która potrafi upokorzyć najbogatszych oraz najbardziej pewnych siebie. Cóż, wydarzenia 11 września 2001 roku nie tylko zaskoczyły, ale i zatrzymały nas wszystkich. Oczywiście, stwierdzenie, że po tych wydarzeniach nic już nie będzie takie samo, nie ma w sobie nic odkrywczego. Jednak nie dość, iż wielkie święto kardiologii inwazyjnej, jakim zawsze było Transcatheter Cardiovascular Therapeutics w Waszyngtonie, zamieniło się w kadłubkowe spotkanie, narażające życie największych zwolenników tej imprezy, to do tego wspomniane zdarzenia wzbudziły nie tylko niepokój, ale i strach przed uczestnictwem w kongresach naukowych organizowanych w Stanach Zjednoczonych.

Przetargi lokalne na sprzęt zużywalny weszły na stałe do działalności polskich ośrodków kardiologii inwazyjnej. Nie jest tajemnicą, że z usług Biura Handlu Zagranicznego Instytutu Kardiologii w Aninie korzystają jedynie nieliczni, a ceny sprzętu zużywalnego w Polsce należą do najniższych w świecie. Wzrastająca przy tym systematycznie liczba naszych procedur dowodzi, że potrafiliśmy wykorzystać daną nam szansę. Jednak skądinąd wiadomo, że należy się uczyć przez całe życie.

W bieżącym numerze Biuletynu znajdziecie również trochę informacji dotyczących członków naszej Sekcji. Spośród nich zwracam uwagę przede wszystkim na te, które dotyczą szybko zbliżających się marcowych Warsztatów Kardiologii Interwencyjnej oraz wyników konkursu na stypendium firmy GUIDANT. Nie zapominajmy jednak o rekrutacji nowych adeptów do Sekcji (dołączamy stosowną ankietę) oraz o możliwości wygrania wartościowej nagrody w konkursie ciekawych przypadków organizowanym przez firmę Schering AG.

Tradycyjnie już zwracam się do wszystkich czytelników z prośbą o aktywną współpracę. Wasze korespondencje oraz opinie są gorąco oczekiwane.

Zapraszam do lektury.

Z koleżeńskim pozdrowieniem
Robert Gil

Kardiologia Inwazyjna jest biuletynem informacyjnym wydawanym cztery razy w roku przez wydawnictwo Via Medica, ul. Świętokrzyska 73, 80-180 Gdańsk, tel. (058) 304-84-88, faks (058) 304-87-55, e-mail: redakcja@viamedica.pl, www.viamedica.pl, wap@viamedica.pl

Redaktor naczelny: dr hab. med. Robert Gil; **zastępca redaktora naczelnego:** Artur Krzywkowski; **sekretarz redakcji:** Rafał B. Żurawski

Adres redakcji: Instytut Kardiologii PAM, ul. Powstańców Wielkopolskich 72, 70-111 Szczecin
tel./faks (091) 482-84-51, e-mail: redinwaz@pam.szczecin.pl

Prenumerata: W roku 2001 cena dla instytucji wynosi 72 zł, dla odbiorców indywidualnych — 36 zł.

Istnieje możliwość zamówienia pojedynczego numeru — 9 zł. Wpłaty z czytelnym adresem należy przysyłać na konto: Wydawnictwo Via Medica, Fortis Bank Polska SA oddz. Gdańsk, 16001303-4100-780388-150, e-mail: marketing@viamedica.pl

Reklamy: należy kontaktować się z wydawnictwem Via Medica, Dział Reklam, ul. Świętokrzyska 73, 80-180 Gdańsk, tel. (058) 304-84-88 w. 30, e-mail: marketing@viamedica.pl